Nro 61.

FREDERYK AUGUST

z Bożéy Łaski Król Saski Xiążę Warszawski etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu Rządowym na posiedzeniu zgromadzonego Sądu, dnia czternastego Czerwca tysiąc ośmset iedenastego Roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

Między Franciszkiem i Stanisławem Moszczeńskiemi w dobrach Złotniki w powiecie i Departamencie Poznańskim zamieszkałemi swém i innych współsukcessorów niegdy Leona Moszczeńskiego Starosty Ośnickiego imieniem czyniącemi, zanoszącemi rekurs przeciw wyrokowi Sądu Appellacyinego wydziału drugiego w dniach iedenastym i trzynastym Listopada tysiąc ośmset dziewiątego roku zapadłemu przez Mecenasów Antoniego Łabęckiego i Szymona Grochólskiego z iednéy; a Praxedą z Dąbskich Józefa Stablewskiego Sędziego Trybunału Cywilnego pierwszéy Instancyi Departamentu Poznańskiego małżonką w assystencyi tegoż czyniącą przez Mecenasa Jana Zwierzchowskiego z drugiéy strony; —

miał sobie przedstawiony następuiący stan sprawy, sporu między stronami i kwestyi do rozstrzygnienia przychodzących:

Helena Dąbska córka Pawła Dąbskiego Kasztelana Brzeskiego Kuiawskiego wchodząc niegdy w związek małżeński z Adamem Skoroszewskim, otrzymała od oyca swego dwakroć sto tysięcy złotych posagu, który tenże Adam Skoroszewski w roku tysiąc siedmset piędziesiątym siódmym na swych w Woiewództwie Gnieźnieńskim dobrach Janowcu zapisał, i nadto generalne na całym swym maiątku wskazał ubezpieczenie.

Przy pierwszym Polski podziale iedne z dóbr iego, to iest *Tuczno* w powiecie Wałeckim przeszły pod panowanie pruskie, drugie zaś to iest *Janówiec* w Polszcze zostały,

po bezpotomnym zeyściu Adama Skoroszewskiego Helena z Dąbskich nie przestaiąc na specyalnéy hypotece dóbr Janowieckich w Polszcze co do swego posagu, przewiodła prawomocnie w kraiu pruskim na Mikołaiu Skoroszewskim sukcessorze bezpotomnego Adama process w tym sposobie, że mimo specyalnego zapisu na Janowcu, ma prawo trzymać się dóbr Tuczna o cały swóy posag.

W następnym czasie cały maiątek po Adamie Skoroszewskim długami przeciążony podpadł w prusiech pod konkurs, a w Polszcze nieco późniey *sub hastam potioritatis.* Skutkiém obudwu tych processów Helena z Dąbskich Skoroszewska ze swym posagiem w połowie na Tucznie, w połowie na Janowcu umieszczoną została. Przy przedaży dóbr Tuczna przez subhastacyą kupił ie Leon Moszczeński powtórny mąż Heleny z Dąbskich, i w późnieyszym daleko czasie nabył dóbr Janowca w Polszcze będących.

Z tego powodu teraźnieysza powodka a do Kassacyi powołana Helena z Dąbskich Stablewska iako sukcessorka swéy siostry upomina się w ninieyszym processie u Sukcessorów Leona Moszczeńskiego, całego swego posagu w Summie dwakroć sto tysięcy złotych.—Zapozwała ona w pierwszéy instancyi Krzyżanowskich z téy przyczyny, iż ci nabyli od Leona Moszczeńskiego dóbr Janowca, i zatrzymali na dobrach dwakroć dziewiędziesiąt tysięcy, sto siedmna-

ście złotych z Summy szacunkowéy; gdy wyżéy wspomniony Leon Moszczeński dobra Tuczno daleko wcześniéy Generałównie pruskiéy Pannie Henrycie Usedom odprzedał. Krzyżanowscy przypozwali właściwych oskarżonych Sukcessorów Moszczyńskich, a ci oświadczyli, iż chcą w tym processie Krzyżanowskich zastąpić, lecz gdy powódka i pierwszych z processu nie wypuściła, toczyła się przeto sprawa w pierwszéy i drugiéy instancyi, między powódką z iednéy a Krzyżanowskiemi i Moszczeńskiemi z drugiéy strony.

Powodka żądała posagu swéy antecessorki, w Summie dwakroć stotysięcy złotych, — pozwani zaś nic iéy nie przyznawali kładąc następuiący rachunek. — Twierdzą oni:

1. Iż sto tysięcy złotych ulokowanych na Tucznie Helena z Dąbskich antecessorka powódki odebrała do rąk własnych od Panny Usedom, która w roku tysiąc siedmset ośmdziesiąt osmym też dobra Tuczno od Leona Moszczeńskiego kupiła;

2. z Summy sto tysięcy złotych ulokowanych na Janowcu odtrącaią oskarżeni pięndziesiąt tysięcy złotych, które antecessorka powódki swemu powtórnemu mężowi Leonowi Moszczeńskiemu zapisała,

3. nareszcie pozostaiących z całego posagu pięndziesiąt tysięcy złotych zaprzeczaią dla tego, iż taż Helena z Dąbskich, ułożywszy się w roku tysiąc siedmset dziewięndziesiątym siódmym z sukcessorami Leona Moszczeńskiego tychże z wszelkich pretensyi pokwitowała.

Sprawa ta za rządu zeszłego wyrokiem Regencyi Poznańskiéy dnia czwartego Marca tysiąc ośmset piątego publikowanym w ten sposób mocą pierwszéy Instancyi roztrzygnioną została:

„iż pozwani na zapłacenie dwakroć sto tysięcy złotych osądzonemi byli.„

Od tego wyroku zaszła Appellacya iuż w rządzie teraźnieyszym; wprowadzona więc była sprawa w Trybunale Poznańskim, który wyrokiem dwódziestego czwartego Lutego tysiąc ośmset dziewiątego, rzecz do rozsądzenia Sądowi Appellacyinemu odesłał, Sąd zaś Appellacyiny przez wyrok iedenastego i trzynastego Listopada tysiąc ośmset dziewiątego zapadły, wyrok Regencyi Poznańskiéy zatwierdził, iednak z summy dwakroć sto tysięcy złotych powódce przysądzonéy, piędziesiąt tysięcy złotych które Helena z Dąbskich mężowi swemu Leonowi Moszczeńskiemu zapisała sukcessorom iego pozwanym potrącić sobie dozwolił.

Przeciwko temu wyrokowi sukcessorowie Moszczeńscy udaią się do Kassacyi, stanowiąc trzy powody Rekursu:

I. iż wyrok zapadł przeciw wyraźnemu prawu;

II. iż zapadł w niewłaściwéy Instancyi, a zatém w niewłaściwym Sądzie;

III. iż między temiż samemi stronami, na mocy tych samych dowodów, zapadły dwa między sobą sprzeczne wyroki. —

W usprawiedliwieniu i odpieraniu dopiero wyrażonych powodów rekursu z wzaiemnéy stron kontrowersyi:

nayprzód, w

I. powodzie Rekursu;

co do Summy sto tysięcy złotych z dóbr Tuczna, odłączaiąc owe piędziesiąt tysięcy złotych z większéy Summy stu tysięcy złotych na Janowcu iako w widokach prawnych różne; iest między stronami rzeczą nie zaprzeczoną:

1. iż Summa ta przez prawomocny wyrok Klassyfikacyiny Regencyi Poznańskiéy tysiąc siedmset ośmdziesiąt pierwszego na dobrach Tucznie dla Heleny z Dąbskich Skoroszewskiéy ulokowaną została;

2. iż Leon Moszczeński powtórny mąż Heleny z Dąbskich dobra te przy publicznéy licytacyi kupił, i przez to stał się dłużnikiem swéy żony;

3. iż tenże Leon Moszczeński pomienione dobra Tuczno w roku tysiąc siedmset ośmdziesiąt ósmym Pannie Henrycie Usedom Generałownie pruskiéy przedał za Summę czterdzieści cztery tysiące dziewięćset talarów.

4. iż Małżonka iego Helena z Dąbskich Moszczeńska zawieraniu sprzedażnego Kontraktu była przytomną, i tenże Kontrakt w Janowcu w Poszcze przed Justycyaryuszem pruskim zawierany podpisała,

Lecz zachodziła i zachodzi dotąd sprzeczność między stronami:

czyli Helena z Dąbskich Moszczeńska przy wspomnionym Kontrakcie przedaży posag swóy z dóbr Tuczna do rąk własnych odebrała?

Utrzymuiąc to strona rekursuiąca opiera się na §. 5. tegoż Kontraktu, który to cały paragraf przeznaczony iest na opisanie iakim sposobem kupuiąca uiszcza się z Summy szacunkowéy przedaiącemu. I tak pod liczbami 1. 2. 3. 4. 5. i 6. wyszczególnione są długi dobra te ciążące, które przedaiący na rachunek Summy szacunkowéy *pro persoluto* przyimuie i na dobrach zostawia; pod liczbą 7. umieszczone są te słowa:

„Również przyimuie przedaiący Starosta Moszczeński, a „Conto Summy szacunkowéy zapisany w Xiędze hypotecznéy dóbr Tuczna posag swéy Małżonki Heleny z „Dąbskich Moszczeńskiey szesnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć talarów szesnaście dobrych groszy wynoszący„;

daléy pod liczbą 8. w tymże §. Kontraktu mowa iest o Summie trzydziestu tysięcy złotych (o które w ninieyszym processie rzecz nie idzie) zahypotekowany podobnież *ex pacto sponsalitio*; a po tych obudwu długach następuie dodatek w słowach:

„i kwituie taż (to iest Helena z Dąbskich Moszczeńka) w assystencyi kuratora z uskutecznionéy przez JMć Pannę

Usedom na dniu dzisieyszym wypłaty wyżéy wyrażonych dwóch Summ szesnatu tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześciu talarów szesnastu dobrych groszy, i pięciuset talarów.„

Stąd tedy wnioskuie strona rekursuiąca: iż Moszczeński Summę tę na gruncie zostawiał, a żona iego w tym samym dniu onę od kupuiącéy odebrała. I usiłuie poprzeć toż samo deklaracyą Heleny Moszczeńskiéy pod dniem dwódziestym czwartym Czerwca tysiąc, siedmset dziewiędziesiąt siódmego, w któréy taż kwituiąc z Summy reformacyinéy, dodaie następuiące wyrazy.

„Do tego (to iest pokwitowania) tém bardziéy obowiązaną iestem, gdy o moię summę reformacyiną równie iak o wszystkie w ogólności pretensye, które mi do mego Męża Moszczeńskiego służyły, z iego Sukcessorem, i bratem sądownie ugodziłam się i przez niego ze wszystkiém zaspokoioną iestem.„

Te więc dwa dowody miała za sobą w niższych instancyach strona rekursuiąca, że Antecessorka powódki przy sprzedaży Tuczna posag swóy do rąk odebrała,

Na wszelki zaś wypadek mniema:

iż Leon Moszczeński nie był osobistym dłużnikiem żony swoiéy, nie iemu bowiem ona wniosła posag, lecz pierwszewu Mężowi Skoroszewskiemu, Moszczeński zaś stał się iéy dłużnikiem tylko przez nabycie dóbr, nie u niego zatém lecz z dóbr miała prawo dopominać się posagu: a gdy przez kontrakt z Panną Usedom pokwitowała dobra, przeto chociażby tych Summ w rzeczy saméy nie odebrała, nie miałaby wszelako prawa poszukiwać ich teraz u Sukcessorów Leona Moszczeńskiego, lecz mogłaby iedynie mieć pretensyą do Panny Usedom, czyniąc przeciwko kwitowi w kontrakcie wyrażonemu excepcyą *niewyliczonych pieniędzy.*

Przeciwnie strona do Kassacyi powołana zaprzeczaiąc odebrania posagu przez Helenę z Dąbskich opiera swóy wniosek na §. 15. tegoż samego Kontraktu. Kontrakt ten bowiem z małoletnią Usedom zawierany podlegał approbacyi iéy oyca, i dla tego strony w rzeczonym §. 15. postanowiły: iż ieżeliby Generał Usedom kontraktu tego nie akceptował,

„tedy przedaiący Starosta Moszczeński, (słowa są kontraktu) równie iak iego małżonka, rezerwuią sobie wszystkie swoie prawa do dóbr Tuczna, pierwszy swe prawa własności, druga *jus retentionis et hypothecarium*.„

Wnioskuie stąd strona pozwana, że Moszczeńska przez ten Kontrakt z niczego więcéy kupuiącéy nie kwitowała, iak tylko z prawa hypotecznego, bo w przypadku nieakceptowania kontraktu Generała Usedom, do niczego więcéy iak do swego prawa hypoteki wracać się nie miała, gdyby zaś była rzeczywiście odebrała swóy posag, na ówczas nie mogłaby się wracać do prawa hypoteki, nie maiąc nic ani na dobrach, ani u Męża, aniby zaniedbano dołożyć w kontrakcie, kto ma wracać Generałownie Usedom część tę Summy szacunkowéy przez nią zapłaconą. Dodaie prócz tego taż strona że w roku tysiąc siedmset dziewiędziesąt szóstym Helena Moszczeńska przez pełnomocnika Kąsinowskiego, któremu iednak strona rekursuiąca i legitymacyi zaprzecza i przestąpienie granic plenipotencyi zarzuca protestacyą o posag swóy do akt hypotecznych zaniosła.

Nakoniec gdy w rzeczonym §. 5. kontraku iest powiedziano:

„Summa summarum całego wyczerpanego szacunku czterdzieści cztery tysiące dziewięćset talarów, które przedaiącemu Staroście Moszczeńskiemu, od kupuiącéy Panny Usedom w gotowiznie wypłacone zostały.„

chce mieć stąd strona powołana dowód oczywisty że nie Helena Moszczeńska lecz mąż iéy pieniądze odebrał.

Wre-

Wreszcie przeciw kwitowi pod rokiem tysiąc siedmset dziewięćdziesiątym siódmym zarzuca taż strona pozwana, iż ten za żaden dowód służyć nie może, gdy *nayprzód* urzędnik do niego użyty wyraża, iż tylko do przyięcia kwitu z Summy reformacyiney sprowadzonym został, *powtóre* że Summa posagowa nie iest w nim wzmiankowana,

W téy kwestyi *in facto*: „czyli *Helena z Dąbskich, lub mąż iéy Leon Moszczeński posag z dóbr Tuczna odebrał*„ Sąd pierwszéy instancyi wyrzekł: „*iż gdy odebranie posagu przez Moszczeńską, tak iak żadne factum prezumowane bydź nie może, przeto odebranie to za niedowiedzione ma bydź uważane.* Toż zdanie przyiął Sąd Appellacyiny, i Sukcessorowie Moszczeńscy obowiązani zostali do zapłacenia powódce Summy stu tysięcy złotych z dóbr Tuczna pochodzącéy.

Tęż kwestyą *in facto* wnoszą strony w teraźnieyszéy rozprawie, a nadto przydaią kwestyą *prawną*: to iest, gdyby dowiedzioném zostało, że nie Leon Moszczeński lecz iego małżonka Summę rzeczoną do rąk odebrała;

czyli taż miała prawo posag do rąk odbierać, i nim zarządzać, czyli on zawsze maiątek męża ciążyć powinien?

Tu nie sprzeczną między stronami iest rzeczą:

1. iż dobra Tuczno były położone w prusach zachodnich, w Dystrykcie Nadnoteckim;
2. że Kontrakt przedaży był zawierany w Janowcu w Polszcze, i rekognoskowany przed Justycyaryuszem Pruskim dwónastego Listopada tysiąc siedmset ośmdziesiąt osmego.
3. Nie zaprzeczyła także nigdzie strona powołana, iż podług *prawa prowincyonalnego pruss zachodnich* „mężatki

w assystencyi Kuratora odbierać mogły posagi swoie i niemi według woli rozrządzać,, czego strona rekursuiąca dowodzi

patentem notyfikacyinym dla pruss zachodnich pod dniem dwódziestym ósmym Września tysiąc siedmset siedmdziesiąt drugiego wydanym,

Instrukcyą dla regencyi Kwidzyńskiéy dwódziestego pierwszego Września tysiąc siedmset siedmdziesiątego trzeciego, *prawém kraiowém pruskiém*, z roku tysiąc siedmset dwódziestego pierwszego.

Rozporządzeniem *Dekretu Królewskiego w teraźnieyszém Sądownictwie* dziesiątego Października tysiąc ośmset dziewiątego.

4. Również nie zaprzeczyła strona rekursuiąca, dowodzonéy przez powołanych do Kassacyi prawdy „iż podług praw Polskich mężatki posagu do rąk odbierać, i nim rozrządzać nie mogły.„

Lecz zachodzi między stronami kwestya prawna:

podług iakich praw kontrakt ów przedaży ma bydź uważany? czy podług dawnych Polskich, czyli podług prowincyonalnych pruss zachodnich?

Strona rekursuiąca utrzymuiąc ostatnie twierdzenie, opiera się na tém:

że dobra Tuczno w prusiech zachodnich były położone, że kontrakty o nieruchomości podług praw pod których panowaniem dobra leżą sądzonemi bydź winny.

Strona zaś przeciwna opieraiąc się na tém:

iż kontrakt był w kraiu Polskim w Janowcu zawierany, że żaden kray nie dozwala u siebie używać praw obcych,

i sprowadzać, iak się w ninieyszym przypadku stało, zagranicznych urzędników,

utrzymuie pierwsze twierdzenie — a stąd wynika kwestya:

czyli Sąd Appellacyiny: — zasadzaiąc swóy wyrok na prawie Polskim, i powszechném pruskiém, nie zaś na prawie prowincyonalném pruss zachodnich, zgwałcił wyraźne prawo?

w tymże samym powodzie rekursu, co do Summy pięćdziesiąt tysięcy złotych przez rekursuiącą z Janowca poszukiwaney, taż strona rekursuiąca odwołuie się do wyżéy wspomnionego *kwitu* w roku tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt siódmym przez Helenę Moszczeńską uczynionego, przeciw któremu pozwani też same iak wyżéy czynią zarzuty, przez co podaią pod roztrzygnienie:

1. czyli kwit wspomniony dowodzi odebrania téy Summy?
2. czyli mężatka w Polszcze żyiąca mogła odebrać do rąk posag swóy na dobrach w Polszcze leżących lokowany, lub czyli mąż zań odpowiedzialny zawsze bydź winien?

Przechodząc do

II. powodu rekursu —

nie wątpliwém iest:

iż w sprawie téy wyrok pierwszéy Instancyi w Regencyi Pruskiéy zapadł w roku tysiąc ośmset piątym,

że *in appellatorio* taż sprawa w dniu dwódziestym czwartym Lutego tysiąc ośmset dziewiątego w Trybunale Poznańskim wprowadzoną została,

że Trybunał przez wyrok swóy odesłał ią do Sądu appellacyinego — a to zapatrzywszy się na reskrypt Ministerii Sprawiedliwości pod dniem siedmnastym Lutego tysiąc ośmset dziewiątego wskazuiący, iż sprawy w pierwszéy Instancyi przez Sądy pruskie osądzone, a których sądzenie w drugiéy Instancyi podług nowych zasad prze-

chodzi władzę Trybunałów, maią bydź w sądzie Appellacyinym sądzone,

że tenże reskrypt przez Instrukcyą Ministeryalną ósmego Marca tegoż roku cofniętym został, i w myśl dekretu Królewskiego pod dniem dwodziestym pierwszym Grudnia tysiąc ośmset siódmego sądzenie spraw takowych poleconém było Trybunałom,

że sprawa ta na wniosek strony teraz rekursuiącéy odesłaną została z Trybunału do Sądu Appellacyinego,

że rekursuiący w Appellacyi excepcyi co do *forum* nie czynili;

lecz spór idzie o to:

czyli wyrok zaskarżony zapadł w niewłaściwéy Instancyi, a zatém w niewłaściwém *forum*?

Rekursuiący opieraiąc się na dekretach Królewskich dwódziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego, i dwódziestego Maia tysiąc ośmset ósmego; tudzież na późnieyszych urządzeniach Ministeryalnych, mniemaią iż żądane przez nich odesłanie sprawy do Sądu Appellacyinego, i zaniedbanie excepcyi fori, nie osłabia Kassacyinego powodu, gdyż potrzeba było aby się strona przez wyraźny Akt Sądowi poddała, co nie nastąpiło.

Strona zaś powołana odwołuie się do Art: 173. Kodexu postępowania, który wszelką nieważność, przed wszelkiemi excepcyami wnoszoną mieć chce, i do Art. 10. pod liczbą 2. Organizacyi Sądu Kassacyinego według któréy Kassacya ma mieysce „gdy w ciągu processu uchybione zostały formalności pod nieważnością zalecone, *nie przez stronę iednak rekursuiącą.*

Naostatek co się tycze

III. powodu rekursu

niewątpliwém iest między stronami:

że Helena z Dąbskich oprócz Summy sto tysięcy złotych miała ieszcze na Tucznie trzydzieści tysiecy za wyprawę na mocy tych samych dokumentów lokowaną.

że teraźnieysza powódka wiodąc process o te trzydzieści tysięcy złotych te same przeciwko sobie miała dowody co i przy pierwszéy summie,

że Sąd Appellacyiny przez wyrok dwódziestego czwartego Lutego tysiąc ośmset dziesiątego powódkę ze skargą oddalił, a zatém że wyrok o trzydzieści tysięcy złotych późnieyszy iest od wyroku o sto tysięcy złotych.

lecz strona rekursuiąca odwołuiąc się do art: 10. pod liczbą 6. Organizacyi Sądu Kassacyinego wnosi, że w iednéyże sprawie między iednemi stronami, na mocy iednychże dowodów, dwa sprzeczne zapadły wyroki;

Strona zaś przeciwna zarzuca iéy iż w odpieraniu restytucyi przeciwko wyrokowi dwódziestego czwartego Lutego tysiąc ośmset dziesiątego wniesionéy, sama strona rekursuiąca dowodziła, że obiedwie te sprawy są różnemi od siebie, i w tém wyrok na swą stronę otrzymała, a nadto utrzymuie, że chociażby wyroki te polegały art: 10. pod liczbą 6. Organizacyi Sądu Kassacyinego, tedy wyrok późnieyszy nie zaś wcześnieyszy podlegałby Kassacyi.—

Taki maiąc sobie przełożony stan sprawy, i sporu między stronami,

Po wysłuchaniu Rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, co do wszystkich trzech powodów Rekursu mieysca Kassacyi zaprzeczaiącego —

SĄD KASSACYINY.

zważywszy

iż z osnowy Kontraktu sprzedażnego dóbr Tuczna a mianowicie z porównania wyżéy wytkniętego w nim §. 5. pod liczbą 7. i 8. i następuiącego przy nich dodatku, w §. 15. tegoż kontraktu nie mógł wynikać stanowczy dowód *in facto*, iakoby Helena z Dąbskich część posagu w Summie sto tysięcy złotych do rąk swych własnych odebrała;

zważywszy

iż co do téyże Summy, nie mniéy iako i Summy piędziesiąt tysięcy złotych z dóbr Janowca, protokół deklaracyiny tysiąc siedmset dziewięndziesiąt siódmego roku uważany w związku z tranzakcyą o dożywotnie prowenta w roku tysiąc siedmset dziewiędziesiątym drugim zrobioną w aktach się znayduiącą, a do któréy się ów protokół deklaracyiny odwołuie, i z właściwego zamiaru swego kwitowania z Summy reformacyinéy trzydziestu tysięcy złotych uznany bydź również nie mógł za dowód stanowczy *in facto*, iakoby taż Helena z Dąbskich powyższą Summę posagową odebrała; a tak Sąd wyrokuiący oceniaiąc tož *factum negativè*, nie mógł popełnić uchybienia, któreby Kassacyiny zarzut stanowiło;

zważywszy w skutku tego

iż strona rekursuiąca nie mogąc ustanowić w niezaprzeczony sposób *in facto* że posag przez żonę był odebrany – tém samém nie może w zaskarżonym wyroku okazać *obrazy wyraźnego prawa*, i kwestya prawna: „*czyli Helena z Dąbskich była mocna legalnie Summę posagową do rąk odbierać*„ w ten czas tylko pod rozpoznanie przychodzićby mogła, gdyby powyższe *factum* odebrania było

udowodnioném, a iakożkolwiek mniéy właściwe zastosowanie ustaw nie stanowi powodu kassacyinego, gdy nie masz *wyraźnego prawa* zgwałcenia;

zważywszy

co do zarzucanéy niewłaściwości *forum*, iż przestąpienie Instancyi Trybunalskiéy z przyczyny saméyże strony rekursuiącéy nastąpiło, a art: 10. pod liczbą 2. Organizacyi Sądu Kassacyinego z tych tylko powodów uchybienia formalności pod nieważnością zaleconych, rekurs zanosić dozwala, które *nie przez stronę rekursuiącą popełnione zostały*, i uchybienie to nie iest takiém o iakiém mówi art. 170. Kodexu postępowania;

zważywszy nakoniec

iż powód ostatni rekursu ze sprzeczności dwóch wyroków Sądu Appellacyinego czerpany, (w duchu instytucyi Kassacyinéy) wymierzone bydźby nie mogły przeciw wcześnieyszemu wyrokowi, iakim iest wyrok zaskarżony, iż nawet dwa te wyroki nie nastąpiły z iednakowych zasad, (w ścisleyszém rozumieniu) i sama strona rekursuiąca w wywodzie swoim do Sądu Appellacyinego pod dniem dwódziestym siódmym Października tysiąc ośmset dziesiątego roku podanym odpieraiąc wniosek o restytucyą przeciwnéy strony dowiodła, iż między temiż wyrokami takowéy nie masz sprzeczności,

Wzaiemne spory stron rozsądzaiąc;

Rekurs na początku wymieniony odrzuca; Summę dwieście dwadzieścia złotych groszy piętnaście od wpisu w papierze Stęplowanym złożoną do kwoty sto siedmdziesiąt pięć złotych iako przedmiotowi Sprawy odpowiadaiącéy zmnieyszaiąc, takąż Summę sto siedmdziesiąt pięć złotych potrą-

caiąc nadliczoną kwotę przy wpisie, od ninieyszego wyroku równie w Stęplowym papierze opłaconą mieć chce, stronę rekursuiącą na powrócenie kosztów stronie pozwanéy, oraz na zapłacenie grzywien na fundusz ubogich stosownie do §. 58. Organizacyi Sądu Kassacyinego w Summie tysiąc pięćdziesiąt Złotych skazuie — mocą ninieyszego wyroku.

Wydrukować. (podpisano) St. POTOCKI Prezes.

Felix Łubieński (L.S.) Osiński Pisarz Sądowy.
Minister Sprawiedliwości.

Zgodno z Oryginałem

(L. S.) *Antoni Joneman*
Sekretarz Jeneralny.

FRE-